

## Zabawa w szkołę 21 marca 2015

W sobotę odwiedzili nas przedszkolacy, którzy chcieli dowiedzieć się jak to jest być uczniem. Pierwszy dzień wiosny przywitał nas piękną pogodą, więc wszyscy chętnie, w dobrych humorach przystąpili do zajęć na sali gimnastycznej.

Zajęcia prowadziły panie Małgorzata Kliszewska i Dorota Uznańska. Po zabawach powitalnych dzieci bawiły się kolorową chustą Klanzy. Potem pokonywały tor przeszkód składający się z drabinek, równoważni, tunelu, plastikowych „kamieni” i poprzeczki. Tor był dość trudny, ale wszyscy okazali się sprawni i próbę przeszli pomyślnie. Po zakończeniu ćwiczenia wszyscy uczestnicy otrzymywali brawa, tak jak prawdziwi sportowcy. Zabawie przyglądała się Pani Dyrektor szkoły Barbara Rosz, która nawet przez jakiś czas pełniła rolę trenera asekurującego zawodników.

Po zajęciach na sali poszliśmy do świetlicy, tam czekały już panie Jolanta Mikołajewicz i Ewelina Jacewicz. Tu dzieci bawiły się przy muzyce, a nawet same ją tworzyły. Na początek zaśpiewały piosenkę o wiosnie, która wymusiła wykonywanie porządków w sennym jeszcze ogródku. Grabie, łopaty, taczki, konewki wykonały zaplanowane prace, więc można już było cieszyć się ciepłą wiosną. Potem dzieci grały na różnych instrumentach perkusyjnych, tworząc sympatyczną orkiestrę. Okazało się też, że dobrze radzą sobie z tańcem. Niektórzy do tańca poprosili rodziców, aby i oni zobaczyli jak świetnie można bawić się przy muzyce. Na koniec stało się coś, czego nikt nie przewidział - wszyscy obecni utworzyli korowód tak długi, że ledwo mieścił się w sali świetlicowej. Zabawa przy muzyce mogłaby trwać jeszcze długo, ale w innej sali czekały już panie Ewa Orlikowska i Julitta Kryńska z zabawą plastyczną. Tak więc korowód został poprowadzony do sali na pierwszym piętrze, gdzie zwykle uczy się trzecia klasa.

Tu nasi mili goście zrobili przepiękne **żabki** i śliczne kolorowe **biedronki**. Dało się zauważyć, że do zabawy coraz chętniej włączali się rodzice, którzy chyba z sentymentem przypomnieli sobie swoje szkolne lata. Tak więc żabki i biedronki to wspólne dzieła. Niektóre żabki wyróżniały się urodą i mrugały do nas ślicznymi kolorowymi oczkami. Biedronki żyjące w Polsce mają po 7 kropek – to siedmiokropki. Czy wszyscy nakleili 7 kropek swojej biedronce?

Po zakończeniu pracy Pani Dyrektor poczęstowała gości cukierkami i jabłuszkami. Wszyscy byli niezwykle zadowoleni z zajęć, zarówno dzieci, jak i Rodzice oraz nauczyciele prowadzący zajęcia.

Zapomnieliśmy tylko ostrzec dzieci, by trzymały mocno swoje biedronki po wyjściu na dwór. Podobnież one lubią pofrunąć sobie do nieba po chleb. A może trzeba je o to poprosić słowami dziecięcego wierszyka?

*Biedroneczko, biedroneczko, fruń do nieba,  
przynieś mi kawałek chleba...*

*Relacja – Barbara Lisicka*